

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/kosciol/127096,Tajne-swiecenia-biskupie-w-ZSRS-w-1926-r.html>



ARTYKUŁ

Tajne święcenia biskupie w ZSRS w 1926 r.

Autor: ADAM HLEBOWICZ 21.07.2026

Przewrót bolszewicki 1917 r. w Rosji doprowadził do prześladowania religii w tym państwie. Zaprowadzany nowy ustrój komunistyczny miał być pozbawiony jakichkolwiek związków z wiarą w Boga, uważaną przez przywódcę bolszewików Włodzimierza Lenina za jedną z głównych przeszkód w spodziewanym zwycięstwie rewolucji światowej.

Szef partii bolszewickiej poszedł za głosem Jemieliana Jarosławskiego, organizatora walki z religią, który domagał się krwawej rozprawy z duchowieństwem i chrześcijanami (także z wyznawcami innych religii) oraz całkowitego rozdzielenia Kościoła od państwa.

Już 2 lutego 1918 r. rząd bolszewicki wydał „Dekret o wolności sumienia oraz o Kościele i stowarzyszeniach religijnych”. Pozbawiał on instytucje kościelne osobowości prawnej, w tym prawa do majątku, ale i możliwości otrzymywania środków materialnych przez duchowieństwo bezpośrednio od wiernych. Samych duchownych zaliczono do tzw. liszeńców, czyli osób pozbawionych praw obywatelskich. Rozpoczął się proces intensywnego zwalczania wiary w Boga, męczeństwa wielu duchownych i wiernych tak Cerkwi prawosławnej, jak i innych Kościołów chrześcijańskich.

Losy biskupów

Kościół katolicki, utożsamiany głównie z Polakami (choć wśród wiernych byli także Białorusini, Litwini, Łotysze, Niemcy, Ukraińcy i przedstawiciele innych narodowości), traktowany był w Rosji sowieckiej jako ciało obce, reprezentujące interesy Watykanu i odrodzonej Polski. 29 kwietnia 1919 r. aresztowano metropolitę mohylewskiego abp. Edwarda Roppa i było to pierwsze uwięzienie biskupa katolickiego w tym kraju. Wkrótce skazano go na śmierć. Jednak liczne interwencje w świecie doprowadziły do uwolnienia metropolity i jego wyjazdu do Polski w tym samym roku.

W tym okresie ordynariusze diecezji znajdujących się na terenie państwa bolszewickiego w większości postanowili trwać na swoich posterunkach, dopóki będzie to możliwe. Tak postąpili ordynariusz miński Zygmunt Łoziński, biskupi łucko-żytomierski Ignacy Dub-Dubowski, kamieniecki Piotr Mańkowski i tyraspolski Joseph Kessler.

Mianowany biskupem w listopadzie 1917 r. Zygmunt Łoziński został konsekrowany dopiero w lipcu następnego roku. Przez pewien czas, po zajęciu Mińska przez bolszewików, ukrywał się wraz z kilkoma księżmi w przebraniu drwala w domu leśnika w pobliskich lasach. W sierpniu 1919 r., po odbiciu Mińszczyzny przez Polaków, powrócił do sprawowania posługi biskupiej. W czasie drugiej okupacji bolszewickiej także pozostał na swoim stanowisku.



**Abp Edward Ropp, metropolita
mohylewski (fot. NAC)**



**Bp Zygmunt Łoziński, ordynariusz
miński (fot. NAC)**

Piętnował w listach pasterskich spowodowaną terrorem ateizację i niszczenie dóbr kultury. Przez pewien czas był jedynym kapłanem w Mińsku. 1 sierpnia 1920 r. został aresztowany pod zarzutem działalności

kontrrewolucyjnej. Odmówił podpisania deklaracji lojalności. Po 10 dniach śledztwa – uwolniony.

Aresztowany ponownie, tym razem trafił do moskiewskiego więzienia na Butyrkach. Po 11 miesiącach wypuszczony na wolność dzięki staraniom polskiego rządu. W 1925 r. został pierwszym biskupem pińskim. Zmarł siedem lat później w opinii świętości.

Biskup Ignacy Dub-Dubowski przez ponad dwa lata był nieustannie inwigilowany, czasowo aresztowany, poddawany różnym szykanom. Przeżył zaplanowany przez bolszewików zamach na swoje życie – przed katedrą w Żytomierzu ocalał wówczas zamachowca przed linczem tłumu. Stawał w obronie miejscowej ludności żydowskiej, udzielał jej schronienia w kościołach i domu biskupim. W czasie wojny polsko-bolszewickiej został odznaczony Krzyżem Walecznych. Wyjechał z Żytomierza dopiero 8 czerwca 1920 r. wraz z wycofującym się Wojskiem Polskim, ustępującym z Kijowa. Do 1925 r., kiedy utworzono diecezję łucką, aktywnie wspierał wiernych zza kordonu: wysyłał na tamte tereny nowo wyświęconych księży i sam starał się dostać na utracone ziemie. W tym samym roku na życzenie papieża wyjechał do Rzymu, gdzie przebywał do swej śmierci w 1953 r.

Ordynariusz kamieniecki bp Piotr Mańkowski opuścił diecezję także z Wojskiem Polskim 5 czerwca 1920 r. Osiadł w Buczaczu, niedaleko od granicy polsko-sowieckiej, gdzie założył Małe Seminarium Duchowne. Na skutek traktatu ryskiego i nacisków ze strony Watykanu zrezygnował z biskupstwa. Ostatnie lata życia spędził we Włodzimierzu Wołyńskim, gdzie zmarł w 1933 r.

Niemiecki bp Joseph Kessler zarządzał diecezją obejmującą południowe regiony Rosji. Przed zajęciem Saratowa przez komunistów opuścił 14 sierpnia 1918 r. siedzibę biskupią i pieszo w ciągu kilku dni dotarł do Odessy. Był poszukiwany przez Czekę, ponieważ opublikował list pasterski skierowany do wiernych, w którym groził ekskomuniką tym wszystkim, którzy sprzyjają bolszewikom. Zagrożony wyrokiem śmierci, ukrywał się w Odessie. W styczniu 1920 r. udał się na emigrację do Rumunii. Przez pewien czas przebywał w USA. W 1929 r. zrzekł się urzędu ordynariusza tyraspolskiego. Zmarł cztery lata później w Niemczech.



Bp Ignacy Dub-Dubowski,
ordynariusz łucko-żytomierski
(fot. NAC)



Bp Piotr Mańkowski, ordynariusz
kamieniecki (fot. NAC)



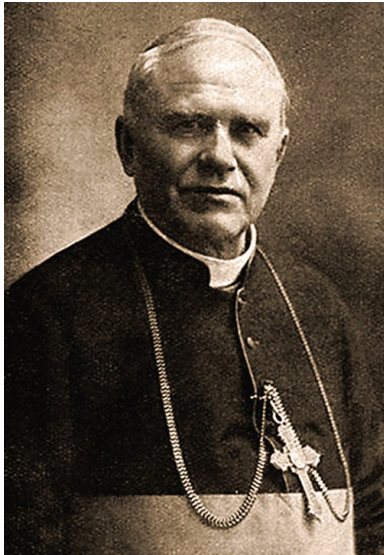
Bp Joseph Kessler, ordynariusz
tyraspolski (fot. domena
publiczna)

Proces moskiewski

Jedynym hierarchą katolickim, który pozostał w Rosji bolszewickiej, był bp Jan Cieplak. Mianowany sufraganiem archidiecezji mohylewskiej jeszcze w 1908 r., od 1914 r. był jej administratorem. W czasach carskich wielokrotnie karany za wygłaszanie patriotycznych kazań i wspieranie katolickich rodaków w Rosji. Już po przewrocie bolszewickim został mianowany arcybiskupem rozległej archidiecezji.

Był dwukrotnie aresztowany (1920 i 1922) przez CzeKa. Odmówił podpisania deklaracji o bezwzględny posłuszeństwie władzy sowieckiej. Występował jawnie przeciwko profanacji relikwii św. Andrzeja Boboli. Powołał tajne seminarium duchowne i tajne szkoły.

W marcu 1923 r. wraz z 14 innymi duchownymi został postawiony przed sądem w Moskwie. Arcybiskup Cieplak był oskarżony o utworzenie kontrrewolucyjnej organizacji, która miała przeciwdziałać rozdziałowi Kościoła od państwa. Wraz z ks. prał. Konstantym Budkiewiczem otrzymał wyrok śmierci. Pozostałych duchownych moskiewski sąd skazał na kary więzienia.



**Bp Jan Cieplak, sufragan
archidiecezji mohylewskiej,
metropolita wileński (fot. domena
publiczna)**



**Ks. Konstanty Budkiewicz (fot.
domena publiczna)**

O ile na ks. Budkiewiczu wyrok wykonano niemal natychmiast, o tyle pod wpływem opinii światowej wstrzymano rozstrzelanie bp. Cieplaka i wkrótce zamieniono mu karę na 10 lat więzienia. Po rocznym pobycie za kratami bolszewickimi został zwolniony i w 1924 r. wyjechał przez Łotwę do Polski. Wyznaczony w 1925 r. na metropolitę wileńskiego. Zmarł niespodziewanie przed objęciem urzędu.

Misja francuskiego jezuitę

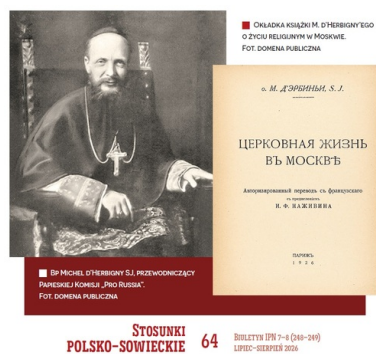
Liczbę katolików, którzy znaleźli się w granicach państwa bolszewickiego, szacuje się na ok. 2 mln. Wierni mieszkali w 600 parafiach na terenie całego kraju.

Papież Pius XI podejmował wysiłki, by zmienić niekorzystną sytuację Kościoła w Rosji sowieckiej. 2 lutego 1923 r. ustanowiono diecezję katolicką we Władywostoku, jej ordynariuszem został mianowany bp Karol Śliwowski, budowniczy neogotyckiej świątyni w tym mieście. Miał on ograniczone możliwości działania, jednak nie został aresztowany. W 1930 r. przymusowo wywieziono go do oddalonej ok. 20 km od Władywostoku miejscowości Siedanka, gdzie pozbawiony środków do życia oraz możliwości sprawowania funkcji duszpasterskich zmarł 6 stycznia 1933 r.

Po opuszczeniu Rosji przez bp. Cieplaka w Watykanie rozpoczęto nową misję w obronie tamtejszego Kościoła. Do jej spełnienia wyznaczono francuskiego jezuitę ks. Michela d'Herbigny'ego, specjalistę od zagadnień Kościoła wschodniego, rektora Papieskiego Instytutu Studiów Wschodnich w Rzymie, od 1925 r.

przewodniczącego Papieskiej Komisji „Pro Russia” działającej przy Kongregacji Kościołów Wschodnich.

Ksiądz d’Herbigny był zwolennikiem teorii, że katolicyzm obrządku wschodniego może być znakomitą narzędziem do zjednoczenia rosyjskiego prawosławia z Rzymem. Tej koncepcji zdecydowanie sprzeciwiała się większość polskich biskupów.



Bp Michel d’Herbigny SJ,
przewodniczący Papieskiej
Komisji „Pro Russia” oraz autor o
życiu religijnym w Moskwie.

W październiku 1925 r. d’Herbigny po raz pierwszy odwiedził ZSRS z ramienia Stolicy Apostolskiej jako obserwator synodu tzw. Żywej Cerkwi. Ponownie przybył tam kilkanaście miesięcy później, już po swojej tajnej konsekracji na biskupa, która miała miejsce w Berlinie 25 marca 1926 r. Jego nominacja dawała Watykanowi możliwość tajnego święcenia biskupów w samym ZSRS. D’Herbigny został wyposażony w dwa dokumenty watykańskie: *motu proprio* (specjalny list papieski) „*Plenitudine potestatis*” i dekret „*Quo aptius*”, który określał zakres zmian w dotychczasowej jurysdykcji kościelnej na terenie ZSRS i wskazywał personalne nominacje na hierarchów. Odebrano władzę nad diecezjami biskupom Edwardowi Roppowi, Josephowi Kesslerowi, Zygmuntowi Łozińskiemu i Adolfowi Szelażkowi (był w tym czasie administratorem diecezji kamienieckiej, będąc ordynariuszem w Łucku na terenie Polski), mianowano jednocześnie delegatem apostolskim dla Rosji bp. d’Herbigny’ego. Dodać należy, że jezuita przyjeżdżał do ZSRS z francuskim paszportem dyplomatycznym, formalnie po to, by wizytować ośrodki duszpasterskie nielicznej francuskiej kolonii przebywającej w Związku Sowieckim.

Na mocy otrzymanych uprawnień bp d’Herbigny w trakcie dwóch wyjazdów na teren państwa sowieckiego ustanowił 10 administratur apostolskich zlokalizowanych w Mohylewie, Moskwie, Leningradzie, Charkowie, Kazaniu, Odessie, na Powołżu, Kaukazie oraz odrębne administratury dla katolików obrządku wschodniego i

ormiańskiego. Podczas drugiej podróży do Rosji w kwietniu i maju 1926 r. konsekrował potajemnie trzech nowych biskupów: w Moskwie ks. Pie Eugène Neveu z zakonu asumpcjonistów, w Leningradzie ks. Bolesława Sloskansa i ks. Aleksandra Frisona w diecezji tyraspolskiej. Znamienne, że żaden z nominatów nie był Polakiem – byli to Francuz, Łotysz i Niemiec. Niemiecki werbista ks. Edward Gehrmann, szef Papieskiej Misji Pomocy w Rosji, działającej w latach 1922–1924 uważał, że:

„przyczyną prześladowania katolików jest wyłącznie fakt, że prawie wszyscy księża są Polakami, i jeśliby Ojciec św. odwołał ich do Polski, sytuacja byłaby uratowana”.

Tę całkowicie oderwaną od rzeczywistości opinię chętnie podtrzymywali wpływowi politycy sowieccy.

W sierpniu i wrześniu 1926 r. bp Michel d’Herbigny odbył trzecią i zarazem ostatnią podróż do Związku Sowieckiego. Konsekrował wówczas na biskupa długoletniego proboszcza Kościoła św. Katarzyny w Leningradzie i jedyne Polaka w gronie nominatów, ks. Antoniego Maleckiego.



Bp Bolesław Sloskans,
administrator apostolski w
Leningradzie (fot. domena
publiczna)

Decyzją papieską podpisaną 26 lipca 1926 r. władzę nadrzędną nad Kościołem w ZSRS otrzymał bp Neveu, co zapewne wynikało z posiadania przez niego obywatelstwa francuskiego zabezpieczającego jego wolność. Otrzymał on prawo do mianowania administratorów apostolskich w razie śmierci lub w razie aresztowania któregoś z nowych hierarchów. W trakcie trzeciego wyjazdu bp. d'Herbigny'emu władze sowieckie skróciły czas pobytu w ZSRS; anulowano jego wizę i nakazano mu natychmiast opuścić terytorium państwa. Było to dla niego ogromne zaskoczenie. Liczył on bowiem na to, że uda mu się porozumieć z władzami i oprócz zatwierdzenia nowych biskupów uzyskać szereg innych decyzji, jak choćby otwarcia seminarium duchownego w Odessie.

Inwigilacja i represje

Sowieckie służby specjalne bardzo pilnie śledziły wszelkie ruchy i poczynania wysłannika Watykanu. Nominacje biskupie szybko odkryto, nim nowo konsekrowani biskupi mogli podjąć jakiekolwiek działania. Pierwszy został aresztowany bp Bolesław Słoskans, bo już we wrześniu 1927 r. Przez dwa kolejne lata był więźniem łagru na Wyspach Sołowieckich, potem został na krótko zwolniony i ponownie aresztowany w 1930 r. Ostatecznie, dzięki wymianie więźniów, opuścił ZSRS i wyjechał na Łotwę. Po wojnie znalazł się na emigracji w Belgii, gdzie zmarł w 1981 r.

Administrator apostolski Leningradu bp Antoni Malecki został najpierw zmuszony do wyjazdu do Archangielska, a następnie tam aresztowany w listopadzie 1930 r. Po ogromnych zabiegach rządu polskiego opuścił ZSRS w kwietniu 1934 r., jednak był na tyle wyczerpany, że po kilku miesiącach zmarł w Warszawie, gdzie został pochowany. Zdążył jeszcze przed wyjazdem konsekrować na biskupa Litwina ks. Teofila Matulionisa, jednak ten był natychmiast aresztowany i osadzony na Sołówkach, a potem w drodze wymiany więźniów powrócił na Litwę. Biskup Matulionis, po wojnie ponownie uwięziony, łącznie w łagrach i więzieniach spędził 25 lat. W 2017 r. został ogłoszony błogosławionym Kościoła katolickiego.



**Robotnicy wywożą na taczce
Chrystusa i rozbijają kościelny
dzwon - okładka sowieckiego
czasopisma antyreligijnego
„Bezbożnik”; numer na „Dzień
industrializacji”, 1929 r. (fot.
domena publiczna)**

Podobnie tragiczny był los tych kapłanów, którzy spełniali funkcje administratorów apostołskich bez święceń biskupich. Ksiądz Wincenty Ilgin, Polak, został aresztowany już w październiku 1926 r., trafił na Wyspy Sołowieckie. Stamtąd drogą wymiany więźniów powrócił do Polski. Podobne były losy jego kolegów, księży Kazimierza Naskręckiego, Teofila Skalskiego czy Jana Świderskiego. W 1927 r. aresztowany został administrator Kazania ks. Michał Jodokas, Litwin. Ostatnie wieści o nim pochodzą z 1937 r., gdy przebywał w jednym z łagrów nad Peczorą na Syberii. Aresztowany bp Frison został rozstrzelany w sierpniu 1937 r., podobny los spotkał księży Stefana Demurowa i Johanna Rotha. Egzarcha dla katolików obrządku wschodniego Leonid Fiodorow zmarł na zesłaniu, podobnie jak administrator Powołża ks. Augustyn Baumtrog.

Ocalał z pogromu tylko bp Neveu w Moskwie. Chronił go status pracownika Ambasady Francuskiej w Moskwie, choć władze sowieckie robiły wszystko, aby go wydalić poza granice ZSRS. Przy konsekwentnej polityce Paryża okazało się to niemożliwe. Wobec tego zakazano mu jakiegokolwiek pracy wśród katolików – obywateli sowieckich – ograniczając jego aktywność tylko do cudzoziemców. Próba przełamania impasu było mianowanie i tajne konsekrowanie na biskupa innego Francuza, dominikanina o. Jeana Baptiste’a Amoudru, w tym czasie proboszcza tzw. francuskiego Kościoła pw. św. Ludwika w Moskwie. GPU, następca CzeKa, błyskawicznie zdobyło informacje o tej nominacji i już cztery miesiące później zakonnik musiał opuścić komunistyczny kraj. Niemal rok później, gdy bp Neveu na pewien czas wyjechał w celach zdrowotnych z ZSRS, nie otrzymał wizy powrotnej i tak zakończył się ostatni akt misji bp. d’Herbigny’ego.



Bilans misji

Wprawdzie kolejni kapelani ambasad Francji i USA w Moskwie uzyskiwali od Watykanu status administratorów apostolskich, ale w praktyce nie oznaczało to żadnej działalności duszpasterskiej skierowanej do obywateli ZSRS. Ich obecność była jednak ważna z uwagi na pozyskiwanie informacji o sytuacji Kościoła katolickiego na miejscu i przekazywanie ich do papieża. Dzięki poczcie dyplomatycznej, do której mieli dostęp, regularne raporty z kolejnymi hiobowymi wieściami wędrowały do Rzymu. W 1938 r. na terytorium całego ZSRS spośród dawnych 600 parafii funkcjonowały tylko cztery: w Moskwie, Leningradzie, Odessie i Tbilisi. Jednak miały one tylko francuskich duszpasterzy lub były pozbawione stałej opieki duszpasterskiej. Ogromna większość spośród ponad setki duchowieństwa katolickiego została rozstrzelana w latach 1937–1938, jedynie nieliczni przebywali w łagrach, odsiadując tam kilkunastoletnie wyroki.

Przed II wojną światową prasa wielu krajów, w tym polska, pisała o ujawnieniu jednego z najbliższych współpracowników bp. d'Herbigny'ego jako agenta GPU. Był nim ks. Aleksander Deubner, Rosjanin, kapłan obrządku wschodniego, a jednocześnie członek zakonu asumpcjonistów. Kształcił się na emigracji, w Turcji i Belgii, został wyświęcony na kapłana w 1926 r. w Konstantynopolu. Przez kilka lat pracował w Komisji „*Pro Russia*” i był tłumaczem bp. d'Herbigny'ego. W końcu 1932 r. zostało ujawnione jego szpiegostwo na rzecz Moskwy. Swoje życie zakończył w łagrze 5 maja 1946 r.

Jego zwierzchnik, bp d'Herbigny, po ujawnieniu tych kompromitujących faktów, stopniowo był dymisjonowany z zajmowanych stanowisk, by w 1933 r. ostatecznie przejść na emeryturę z poleceniem opuszczenia Rzymu. Miał także nakaz milczenia w sprawach dotyczących jego misji do ZSRS. W 1937 r. został zmuszony do zrzeczenia się wszystkich swoich tytułów i zabroniono mu jakiegokolwiek działalności publicznej.

Znawca tematyki relacji dyplomatycznych na linii Watykan – ZSRS, francuski zakonnik i historyk ks. Antoine Wenger, uważał, że bp d'Herbigny popełnił wiele błędów w czasie swoich pobytów w Rosji, ufając wielu ludziom lub wysyłając nieudolnie zaszyfrowaną korespondencję, co walcie przyczyniło się do krachu całej misji. Opinia francuska przypisywała jego dymisję wpływom polskim, tak kościelnym, jak i państwowym. Polacy mieli być niezadowoleni z wyboru Francuza do wypełnienia tak szczególnej i delikatnej misji, z jej przebiegu, realizacji i opłakanych skutków. Biskup Michel d'Herbigny zmarł we Francji 23 grudnia 1957 r.

Po II wojnie światowej w wyniku agresji i przyłączenia do ZSRS krajów bałtyckich i wschodniej części Polski – na tych terenach znalazło się kilkunastu biskupów. Polaków aresztowano i zmuszono do wyjazdu w nowe granice Polski. Na miejscu zostali tylko biskupi litewscy i łotewscy oraz biskupi ukraińscy wschodniego obrządku. Cerkiew greckokatolicka została zdelegalizowana w 1946 r., biskupi tego Kościoła trafili do łagrów.

Przez następne 44 lata, aż do 1989 r., hierarchowie z Litwy i Łotwy byli jedynymi biskupami rzymskokatolickimi w ZSRS. Posiadali jednak bardzo ograniczone możliwości działania, doświadczali także represji, jak łagry, zsyłki czy osadzenie w niewielkich miejscowościach bez możliwości kontaktu z wiernymi.

Tekst pochodzi z numeru 7-8/2026 „Biuletynu IPN”

Czasopismo dostępne w księgarniach IPN, placówkach Poczty Polskiej lub na stronie ksiegarniaipn.pl

COFNIJ SIĘ